

X-37B PONOWNIE NA ORBICIE. TYM RAZEM POD NADZOREM US SPACE FORCE

Po dotychczasowych pięciu bijących rekordy misjach, miniaturowy wahadłowiec kosmiczny X-37B pomyślnie zapoczątkował kolejną ze swoich wypraw orbitalnych. Jego szósty długoterminowy lot od początku jest traktowany jako wyjątkowy. Z jednej strony dlatego, że obejmuje najszerszy zestaw sprzętu i eksperymentów w porównaniu do poprzednich lotów miniwahadłowca - to jednak także pierwszy przypadek, gdy nadzór nad misją X-37B sprawują nowo utworzone Siły Kosmiczne USA.

Cenny ładunek, złożony z zaawansowanego technologicznie i pilnie strzeżonego miniaturowego promu kosmicznego, został wyniesiony na niską orbitę okołoziemską przez system nośny Atlas V. Raketę w wariantcie 501 (dwustopniowa rakietę z większym górnym segmentem, bez rakiet bocznych na stały materiał pędny) dostarczyło konsorcjum United Launch Alliance. Start przeprowadzono z bazy Sił Powietrznych USA na przylądku Canaveral (Floryda) w niedzielę 17 maja br. o godzinie 9:14 czasu lokalnego (15:14 czasu polskiego - CEST).

Pierwotnie misja miała się zacząć w sobotę 16 maja, jednak było to niemożliwe z powodu zbyt wietrznej pogody. Dokładnie dzień później nie odnotowano już żadnych utrudnień i pojazd - zgodnie z oficjalnymi zapewnieniami - bezpiecznie dotarł na niską orbitę okołoziemską.

Moment startu obserwowali na miejscu szef operacji kosmicznych US Space Force, gen. John Raymond oraz Sekretarz Sił Powietrznych USA, Barbara Barrett. Raymond stwierdził w trakcie zorganizowanej tam konferencji prasowej, że Siły Zbrojne USA uzyskują dzięki X-37B cenne informacje o możliwościach ponownego użycia sprzętu kosmicznego i jego autonomicznego działania.

Czytaj też: [Pierwszy start satelitarny na koncie US Space Force](#)

X-37B to autonomiczny pojazd kosmiczny wielokrotnego użytku przystosowany do wykonywania długotrwałych misji, które mogą jednorazowo przebiegać w czasie do dwóch lat. Obiekt, który został wystrzelony w niedzielę, poleciał w ramach misji USSF-7 (według nowego porządku odpowiedzialności US Space Force), otrzymując kod wywoławczy zgodny z wcześniejszym postępowaniem programu (OTV-6, Operational Test Vehicle-6).

Wszystkie dotychczasowe pięć udanych misji obsługiwały US Air Force, dysponujące ogółem dwoma statkami kosmicznymi X-37B. Ich producentem jest koncern Boeing.

System jest pochodną projektu X-37A, prowadzonego przez NASA pod koniec lat 90. XX wieku. Program został później przeniesiony do Departamentu Obrony i jeszcze do niedawna był zarządzany przez biuro wdrożeniowe Sił Powietrznych USA, Air Force Rapid Capabilities Office.

Czytaj też: [Misja OTV-5. Falcon 9 wyniósł na orbitę wahadłowiec X-37B](#)

Siły Powietrzne USA przez dekadę utrzymywały rozwój X-37B w tajemnicy. Obecnie jednak, w związku z promocją US Space Force, miniaturowy prom jest coraz bardziej otwarcie prezentowany jako symbol amerykańskiej dominacji w przestrzeni kosmicznej. Ujęcia pokazujące X-37B jako arsenał USSF znalazły się ostatnio w nowym filmie rekrutacyjnym, publicznie zaprezentowanym 6 maja przez Sekretarz Barrett i kierującego nową formacją gen. Raymonda. Przedstawicielka Sił Powietrznych stwierdziła wówczas, że X-37B jest dobrem, którym należy się chwalić i z którym amerykańska opinia publiczna powinna się zapoznać.

Szczegóły na temat tego, czym będzie się zajmował X-37B w przestrzeni kosmicznej, pozostają jednak zastrzeżone. Konsorcjum ULA mogło pokazać tylko pierwsze siedem minut lotu rakiety w swojej transmisji na żywo. „Specyfikacja pojazdu, misji, którą będzie on wykonywał na orbicie i gdzie będzie się znajdował, wszystko to jest niejawne” - powiedział dziennikarzom Tory Bruno, dyrektor generalny ULA. „Musimy wcześniej przerwać transmisję na żywo, aby nie podawać adwersarzom zbyt wielu danych na temat lotu” - uzasadnił.



Podczas gdy dokładny militarny cel X-37B jest tajemnicą, przedstawiciele US Space Force wspomnieli też, że podczas bieżącej misji statek obsłuży liczne eksperymenty testujące nowe systemy w kosmosie. Wśród nich wskazano lekkiego satelitę FalconSat-8, dwa ładunki NASA zaprojektowane do badania wpływu promieniowania na różne materiały i nasiona roślin uprawnych, a także eksperyment mikrofalowy Naval Research Laboratory. Ten ostatni (PRAM - Photovoltaic Radio-frequency Antenna Module) pozwoli przetestować nowatorską metodę konwertowania energii słonecznej we wiązki promieniowania mikrofalowego, umożliwiające przesyłanie na odległość skumulowanych dawek zasilania. Naukowcy mają nadzieję, że w przyszłości pełnoprawne urządzenie przekształci energię słoneczną w energię mikrofalową o odpowiedniej częstotliwości, gotową do przesłania bezpośrednio na Ziemię lub powierzchnię Księżyca (w trybie ciągłym).

Czytaj też: [US Space Force rekrutuje z rozmachem](#)

W przypadku ULA, był to ogółem już 139. obsłużony start kosmiczny i zarazem 84. lot rakiety Atlas V zakończony skutecznym rozmieszczeniem przewożonego ładunku orbitalnego. Należy tutaj wspomnieć, że liczby te obejmują też jeden przypadek częściowo udanego lotu z 15 czerwca 2007 roku, w którym wyniesiono rządowy ładunek na zbyt niską orbitę, co jednak udało się satelicie nadrobić z użyciem własnego napędu - klient zakwalifikował dostawę jako udaną. Stąd, ULA deklaruje podtrzymywanie stuprocentowej skuteczności w swoich startach kosmicznych. Atlas V pozostaje w służbie od 2002 roku.

Kiedy X-37B zakończy bieżącą misję, samodzielnie skieruje się z powrotem na Ziemię i podejdzie do lądowania na pasie startowym. Podczas dotychczasowych pięciu lotów X-37B spędził na orbicie 2865 dni.

Czytaj też: [Kosmos areną walki o dominację. US Space Force wkracza do gry \[ANALIZA\]](#)